

KULTUROWE ASPEKTY ANTROPONIMÓW

Irena Sarnowska-Giefing
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5565-0818>
e-mail: sarna@amu.edu.pl

Z onomastykonu kultury. Imiona Bambrów poznańskich w XVIII wieku – rekonesans badawczy

**From the onomasticon of culture:
Names of Poznań Bangers in the 18th century
– research reconnaissance**

Abstrakt

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o repertuar imienniczy, z którego korzystali koloniści z Bambergu (oraz ich potomkowie) zwani Bambrami, zaproszeni na początku XVIII w. do opustoszałych i zniszczonych wsi podpoznańskich. Przyjęta w artykule teza dotyczy imion jako nośników wartości, które kreowały tożsamość kulturową Bambrów. Przeprowadzona analiza materiałów źródłowych pokazuje, że wybory onimiczne u Bambrów determinował model katolika, oparty na uznaniu religii i wiary katolickiej za autorytet we wszystkich sprawach społecznych. Imiona Bambrów były znakiem ich katolickiej tradycji i stałości kulturowej. Uwaga autorki skupia się także na strategiach adaptacyjnych pozwalających tej małej grupie etnokulturowej zachować w nowym otoczeniu równowagę pomiędzy pamięcią o własnych korzeniach a integracją.

Słowa kluczowe: imię, repertuar imienniczy, wartości rdzenne, tożsamość genealogiczna, tożsamość kulturowa, strategie akulturacyjne, grupa etnokulturowa

Abstract

The article is an attempt to determine names which were used by colonists from Bamberg (and their descendants), called Bangers, invited to derelict and deserted villages near Poznań at the beginning of the 18th century. The thesis adopted in the article concerns names as carriers of values that created the cultural identity of Bangers. The analysis of the source material shows that the choice of names in this group was determined by the Catholic model, based on the recognition of the Catholic religion and Catholic faith as an authority in all social matters. The names of Bangers were a reflection of their Catholic tradition and the cultural stability. The article also focuses on adaptation strategies that

allowed this small ethno-cultural group to maintain a balance in the new environment between the memory of their own roots and integration

Key words: name, name range, core value, genealogical identity, cultural identity, acculturation strategy, ethno-cultural group

W 2019 r. Bambrzy świętowali 300-lecie swego pobytu w Poznaniu. Ich tradycje wpisano na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Obecnie traktuje się ich jako grupę etnokulturową, to jest społeczność mocno zakorzoną w lokalnym świecie, ale wyposażoną w odmienną od otoczenia tożsamość genealogiczną (Posern-Zieliński 2019: 21).

Szczegółowe objaśnienie etnonimu *Bamber*, jak również prezentacja rozwoju semantycznego eponimu *bamber* ‘dziś wieśniak, prostak’ oraz szersza refleksja nad poznańską charakterystyką tej grupy¹, wykraczają poza zakres problemowy artykułu. Jest on bowiem próbą odpowiedzi na pytania: 1) o repertuar imienniczy, z którym koloniści z Bambergu i okolic przybyli do poznańskich wsi miejskich; 2) o imiona jako nośniki ich bamberskiej tożsamości oraz 3) o strategię adaptacyjną pozwalającą im tę tożsamość zachować. Stanowiące przedmiot artykułu imiona Bambrów traktuję jako „depozyt kulturowy”, w którym upatrywać można klucza do zrozumienia ich tożsamości kulturowej².

1. Źródła do badań onimii Bambrów

Antroponimia Bambrów poznańskich nie wzbudziła dotychczas zainteresowania onomastów³, choć ich kulturze i dziedzictwu kulturowemu poświęcono w ostatnim czasie wiele prac (m.in.: Paradowska 2013; Szczepaniak-Kroll 2010; KMP 2019/2). Niewielki materiał z XVIII w., odnoszący się

¹ Jerzy Sierociuk stwierdza brak w definicjach słownikowych „wielkopolskiej charakterystyki *Bambra*”. Wyjątkiem jest *Słownik języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedzkiego (Warszawa 1900), w którym: „[Bamber] 1. pog. Niemiec, Szwab. 2. mieszkaniec pochodzenia niemieckiego pod Poznaniem [...]. < Od miasta nm. Bamberg”. W Wielkopolsce to ‘najczęstsza nazwa bogatego gospodarza [...] poświadczona z 71 punktów atlasowych, w tym z 24 wsi jako jedyna’ [*Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. Oprac. zespołowo pod red. Z. Sobierajskiego. T. VII: *Kultura społeczna – Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny*. Cz. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 59]”. (Sierociuk 2019: 41–54).

² Tożsamość kulturową ujmuje się jako wyraz postawy jednostki / grupy względem dziedzictwa przeszłości i wartości rdzennych, takich jak: język, wyznanie, tradycja, zasięowość terytorialna itp. (Smolicz 1987: 70; Nikitorowicz 1995: 67, 80).

³ Artykuł mojego autorstwa, poświęcony imionom poznańskich Bamerek, ukazał się w 2020 r. (Sarnowska-Giefing 2020: 213–226).

do poznańskich Bambrów (ich nazwiska, często wraz z imionami), znalazł się w *Słowniku nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku* (T. 1: 2011. T. 2: 2014 – dalej: SNMP). W ostatnim czasie źródła archiwalne do badań dziejów tej grupy etnokulturowej zestawiała Zofia Wojciechowska⁴, co w znacznym stopniu może ułatwić pracę także badaczom onimii.

Niniejszy rekonesans opieram na analizie imiennictwa Bambrów, które wyekscerpowałam z trzech XVIII-wiecznych *Wilkierzy wiejskich*, wydanych przez Stanisława Kutrzebę i ks. Alfonsa Mańkowskiego w 1938 r. Są to: *Wilkierz miasta Poznania dla wsi Lubonia* z dnia 1 sierpnia 1719 r. (APP, I 693); *Ustawa dla wsi miasta Dębca* z dnia 15 września 1737 r. oraz *Prawo dla wsi miasta Poznania Ratajów* z 24 czerwca 1745 r. (Kutrzeba, Mańkowski 1938: 219–227, 279–287; 299–311). Źródła te (dotyczące pierwszych polskich wsi czynszowych) są świadectwem zapoczątkowanych na terenie Wielkopolski przemian społeczno-ustrojowych. Jak pisał Jacek Wiesiołowski: „Parcelacja Lubonia i Dębca między wolnych chłopów z okolic Bambergu była eksperymentem, parcelacja folwarku ratajskiego [...] [była] już świadomą reformą stosunków wiejskich”⁵ (Wiesiołowski 2001/3: 6).

Jako materiał kontrolny traktuję antroponimy osadników z okolic Bambergu, wskazane w niemieckojęzycznej monografii Maxa Bära, asystenta Królewskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, pt. *Die Bamberger bei Posen* (1882)⁶. Zwracam jednak uwagę na tendencyjne zniemczanie przez niego imion kolonistów, podczas gdy w przebadanych przeze mnie kontraktach występują one w wersji polskiej (por. Paradowska 2013: 63).

Charakter dokumentów, z których pochodzi analizowany materiał (ich kształt językowo-stylistyczny), przybliżyć może cytowany poniżej fragment:

Naprzod w punkcie pierwszym ażeby potomności wiadomo było, co za ludzie i gospodarze po imieniu i przezwiskach przyjęci są, opisują się: Pierwszy cały gospodarz Jerzy Seyleman z żoną Elżbietą, synem Jerzym i córką Anną [...]. Drugi cały gospodarz Mikołaj Gliem z Małgorzatą żoną, z dwiema synami: Adamem jednym, Jerzym drugim i z córką Kunegundą [...]. Trzeci cały gospodarz Stefan Frankenberg z Małgorzatą żoną, synem jednym Jakubem, z trzema córkami: Kunegundą jedną, drugą Dorotą, trzecią Maryą [...]. Czwarty cały gospodarz Andrzy Haydelman z żoną Kunegundą, z trzema synami: Jerzym jednym, drugim Andrzejem, trzecim Janem i córką Małgorzatą [...]. Piąty cały gospodarz Franciszek Hyrsz z żoną Katarzyną,

⁴ *Acta dispensatorum* (akta urzędu i sądu szafarskiego), wśród nich: *Akta szafarskie* sygn. APP I 692 – I 725 oraz *Rejestry czynszów* sygn. APP I 1067 (Wojciechowska 2019: 29–40).

⁵ Poznaniacy, jako pierwsi w Polsce, rozpoczęli proces tworzenia wsi czynszowych. Taki typ wsi przeważał już w ówczesnej Europie (odchodzono w nich od korzystania z pracy pańszczyźnianej na rzecz gospodarki pieniężnej).

⁶ Por. M Bär: *Beilage I, II, III. Ius incolis Villae Dąbiec* (1882: 61).

z trzema synami: Andrzejem jednym, Piotrem drugim, Jerzym trzecim, z Ewą corką [...]. Szósty Jan Szmit młodszy z Marją żoną i trzema corkami: Ewą jedną, z Barbarą drugą, Kunegundą trzecią. [...] 1719 (Kutrzeba, Mańkowski 1938: 221)⁷.

2. Kontekst społeczno-polityczny

Sprowadzenie kolonistów⁸ pozostało jedyną szansą dla Poznania, w którym na początku XVIII w., w wyniku wojny północnej, doszło do całkowitego załamania życia gospodarczego. Działania zbrojne, rekwizycje i rabunki, których dopuszczaly się zarówno obce, jak i polskie wojska⁹, doprowadziły do wielkich strat wśród miejscowej ludności oraz do nędzy i głodu wśród tych, którym udało się przeżyć. Wyniszczeniu uległy wsie stanowiące wcześniej zaplecze gospodarcze Poznania i będące dla niego ważnym źródłem dochodów (Rutkowski 1956: 253). Ponadto, w latach 1708–1710 kilkakrotnie wracała tu, przywleczona jak sądzono, przez wojska szwedzkie, dżuma. Tę katastrofalną sytuację dokumentują archiwalia poznańskie:

[Stan przedmieść i wsi miejskich. Poznań 7 listopada 1716]. Wsie zaś do tejże jurysdykcji miejskiej [...] należące, jako to Żegrze i Rataje funditis są zniesione tak dalece, że vix locus est ubi Troja fuit. W Wildzie i jednego człowieka nie masz, tylko mielcuch pusty. W Górczynie chałupnik jeden, drugi komornik. Luboń wcale pustkami stoi. [...]. Ta zaś ruina tak przedmieściów pomienionych, jako i wiosek dezolacja częścią przez obleżenie miasta Poznania, częścią przez różne wojska liczne przechodzące i Moskwę przez niemały czas bawiącą, częścią przez powietrze ciężkie jest uczyniona. In anno 1718, w Luboniu tylko miejsce, gdzie wieś była. Z Wildy jest osób 2. Żegrze i Rataje: Ludzi nie masz, ledwie znak tych wsiów (*Opisy i lustracje Poznania* 1960: 154, 162–163).

Poza względami społecznymi (takimi, jak długotrwałe kontakty duchowieństwa, dobre stosunki wzajemne), którymi kierowano się przy wyborze kolonistów z Bambergu¹⁰, dla władz Poznania i tutejszego duchowieństwa ważna była także motywacja ideologiczna – brano pod uwagę reakcję Kościoła na wzmożony w czasie reformacji protestancki ruch osadniczy (Kossmann 1978: 144). Wybór Frankończyków miał zapewnić Poznaniowi nieprzerwaną dominację religii katolickiej. Zakładano też, że wspólne z tutejszymi mieszkańcami rzymskokatolickie wyznanie sprzyjać będzie integracji obu

⁷ AMP, sygn. I 693.

⁸ 1 sierpnia 1719 r. przybysze zawarli kontrakt z miastem, dotyczący zasiedlenia wsi Luboń. Kolejne grupy imigrantów przybyły w latach: 1730 (Dębiec i Bonin), 1746–1747 (Rataje i Wilda), 1750 (Górczyn), 1750–1753 (Jeżyce).

⁹ W 1703 r. Poznań zajęły wojska szwedzkie biorące udział w wojnie północnej, w roku 1704 miasto oblegały wojska saskie, w lipcu 1711 r. wkroczyły tu wojska rosyjskie.

¹⁰ Uważa się, że zaproszenie do Bambergu skierowali na początku XVIII w. biskupi poznańscy, Bartłomiej Tarło lub Krzysztof Szembek (Szczepaniak-Kroll 2019: 44–45).

społeczności – słowem, wierzono, że stworzy się szansa na porozumienie międzyetniczne (Plenzler 2019: 18). Dla Bamberczyków zaproszenie do Poznania stanowiło korzystną alternatywę wobec pozbawionej perspektyw egzystencji w ich rodzinnych stronach (w związku z wielkim przeludnieniem oraz obowiązującą zasadą primogenitury).

W analizowanych dokumentach lokacyjnych (kontraktach osadniczych¹¹) koloniści z Bambergu nazywani są *Niemcami*, którym powierza się zrujnowane wsie „jako ludziom żonатым, potomstwo swe mająącym, w niemieckich krajach, w prawdziwej jednak wierze świętej katolickiej rzymskiej urodzonym, wychowanym i w niej statecznie persewerującym” (Kutrzeba, Mańkowski 1938: 300). Maksymilian Bär pisał o nich: „fremde Deutsche, freier Ration Leute” (Bär 1882: 28).

W spodziewanym porozumieniu osadników z miejscową ludnością przeszkodą okazała się ich kulturowa odmienność, manifestująca się na poziomie wartości rdzennych – przede wszystkim na poziomie języka. Przybysze posługiwali się dialektem wschodniofrankońskim (gwarami tegoż dialektu)¹², słabo rozumiałym dla wcześniej osiadłych w Poznaniu Niemców pochodzenia pruskiego i niezrozumiałym dla (w dużej części bilingwalnych) polskich mieszkańców Poznania i okolic¹³. Podkreśla się, że to, iż własny język okazał się dla kolonistów dysfunkcyjny w miejscu nowego osiedlenia, stało się istotnym czynnikiem decydującym o ich intensywnej i bardzo szybkiej polonizacji. Zdaniem Marii Paradowskiej, już „w latach 1860–1880 proces ten można było uznać za dokonany” (Paradowska 2013: 146). Tożsamość Bambrów poznańskich budziła mimo to wiele nieporozumień, była też przyczyną uprzedzeń w stosunku do nich. Utożsamiając ich z Niemcami, nie brano pod uwagę warunków geopolitycznych w czasie, gdy osiedlali się pod Poznaniem. Niemcy nie tworzyły wówczas jednolitego państwa¹⁴ – stanowiły zlepek ponad 300 niezawisłych księstw świeckich i duchownych (taki charakter

¹¹ *Kontrakty osadnicze* były umowami grupowymi, na podstawie których koloniści osiadali w danej wsi. Były one zapisywane w wilkierzach wiejskich, zbiorach ustaw, tj. norm określających wewnętrzne życie wsi. Kontrakty regulowały powinności osadników wobec użytkowanej przez nich ziemi (Kutrzeba, Mańkowski 1938: XI).

¹² Zasięg dialektu wschodniofrankońskiego wyznaczony jest przez miasta Bamberg, Würzburg i Norymbergę. Dialekt (etnolekt), jakim posługiwali się przybywający do wsi podpoznańskich koloniści z Bambergu, nie pełnił wówczas funkcji parametru ich identyfikacji etnicznej.

¹³ Według Bära: „Nach die Behandlung der Polen, ist die Sprache der Bamberger, [...] wenn sie [...] schnell sprechen, ganz unverständlich” (Bär 1882: 29).

¹⁴ Jak pisze Agnieszka Szczepańska-Kroll: „naród niemiecki nie istniał w czasach, kiedy przybywali do Polski pierwsi koloniści, nie można było mówić o ich tożsamości narodowej, tylko o tożsamości etnicznej” (Szczepańska-Kroll 2010: 11–12). W XVIII w. ważnym składnikiem poczucia narodowego było poczucie więzi lokalnej (identyfikacji grupowej dokonywano

państwa usankcjonował traktat wersalski z 1648 r.). Bamberg jeszcze do końca XVIII w. pozostawał niezależnym państwem biskupim, a dopiero w 1803 r. przeszedł na własność królów Bawarii. Częścią Niemiec stał się po I wojnie światowej. Paradoksalnie, na ostateczne wykrystalizowanie się polskiej tożsamości narodowej poznańskich Bambrów wpłynęła germanizacja, związana w XIX w. z niemieckim nacjonalizmem¹⁵. Potwierdzeniem tego są udokumentowane fakty – o ile jeszcze w 1833 r. poznańscy Bambrzy domagali się niemieckiego nauczyciela dla swoich dzieci i lekcji religii w języku niemieckim, o tyle pięćdziesiąt lat później deklarowali już wobec władz pruskich: „jesteśmy katolickiego wyznania i polskiej narodowości” (Plenzler 2019: 21). Antropolog Karol Stojanowski w 1936 r. pisał na łamach „Kuriera Poznańskiego”: „Spolszczyli się w okresie wzmożonej akcji germanizacyjnej na ziemiach znajdujących się pod zaborem pruskim, zamiast jej ulegać” (cyt. za: Żarczyńska 2019: 142)¹⁶. Należy zatem podkreślić, że to warunki i wymogi sytuacyjne doprowadziły do przyznania statusu wartości podstawowych innym niż język aspektom kultury Bambrów.

3. Tradycja imiennicza Bambrów – imiona mieszkańców Bambergu w średniowieczu

Podejmując problem tradycji kulturowej, eksponuje się zwykle takie jej aspekty, jak wspólnotowość, kumulowanie i dziedziczenie (zwraca się uwagę na transmisję zwyczajów i zachowań, które ludzie należący do jednego narodu / grupy etnicznej, przekazują sobie z pokolenia na pokolenie) – ważny pozostaje przy tym czynnik pamięci. Wobec wielu definicji tego fenomenu, jako najbardziej adekwatną do interpretacji onimii ujętej jako depozyt

w kategoriach regionalnych). W chwili przybycia do Poznania koloniści mogli czuć się przede wszystkim Bamberczykami (Frankończykami).

¹⁵ Odwołuję się w tym miejscu do poglądu Zygmunta Baumana (2001: 8) o aktualizowaniu się problemu tożsamości (pojawianiu się refleksji na jej temat) w sytuacji zagrożenia, konfrontacji, tj. „w momencie utraty lub zmiany punktów odniesienia, pozwalających własną tożsamość określić” (Waszczyńska 2014: 49).

¹⁶ Podkreśla się, że procesy adaptacyjne, zakładające wstępne przystosowanie osadników do nowego środowiska oraz procesy integracyjne, polegające na włączaniu się ludności bamburgkiej do społeczności lokalnej i powstawaniu wzajemnych powiązań, następowały już w pierwszym i drugim pokoleniu osadników bamburgkich (Szczepaniak-Kroll 2019: 53). W prasie polskiej z przełomu XIX i XX w. proces polonizacji Bambrów nazywano „cudem nad Wartą”. Jako najważniejszą przyczynę polonizacji i szybkiej akulturacji Bambrów wskazywano ich „słowiańską krew” (Żarczyńska 2019: 142–155). Tereny, skąd osadnicy ci przybywali do Polski, zamieszkiwała od końca VIII do XI w. ludność słowiańska (Strzelczyk 1996: 73 i n.).

kulturowy danej wspólnoty traktuję opinię Marie-Claire Lavabre: „Pamięć w żaden sposób nie rekonstruuje przeszłości, nie odtwarza jej, nie ustanawia; pozwala nam jedynie zobaczyć lub usłyszeć «teraźniejszość przeszłości»” (Lavabre 2014: 56–57).

Przy takim założeniu, próba zaprezentowania tradycji imienniczej poznańskich Bambrów wymaga uwzględnienia ich sytuacji: 1) jako mieszkańców Bambergu i okolic (Górna Frankonia); 2) jako osadników – *posener Bamberger*, zwanych Bambrami (obcej grupy etnicznej, której tożsamość opierała się początkowo na zespoleniu etniczności i religii); 3) jako członków jednej z grup etnokulturowych żyjących obecnie w Polsce, silnie wrośniętej w polskie (poznańskie) środowisko, której tożsamość społeczno-kulturowa pozwalała na kształtowanie poliwalencyjnego poczucia przynależności (Kłoskowska 1996: 112). Niewielka objętość artykułu dedykowanego Pani Profesor Marii Biolik sprawia, że uwaga moja koncentruje się przede wszystkim na punktach 1. i 2. Problematykę wskazaną w punkcie 3. jedynie sygnalizuję, zostawiając ją do osobnego opracowania.

Układem odniesienia dla imion Bambrów poznańskich czynię średnio-wieczne miana mieszkańców Bambergu, wtedy bowiem ukształtował się podstawowy trzon tutejszych imion męskich i żeńskich. Historyczne imiona Bamberczyków można zinterpretować w świetle dwóch późnośredniowiecznych tendencji onimicznych: 1) procesu szybkiego przyjmowania się imion obcych (chrześcijańskich), przy jednoczesnym cofaniu się imion rodzimych (germańskich) oraz 2) procesu „koncentracji imion” – niem. *Rufnamen-Konzentration* (Kunze 2004: 31, 45), tj. szczególnej popularności kilku imion z repertuaru, wiodącej do ich absolutnej dominacji w uzusie¹⁷.

W końcu XV w. (w latach 1481–1497) wśród dziesięciu najczęstszych imion męskich występujących w Bambergu, obce stanowiły połowę: *Johannes, Nikolaus, Georg, Peter, Michael*. Pozostałe to imiona rodzime (germańskie): *Konrad, Heinrich, Friedrich, Ulrich, Hermann*. Z dziesięciu najczęstszych imion żeńskich, aż siedem było imionami obcymi: *Margarete, Elisabeth, Anna, Katharina, Barbara, Agnes, Christine*, a jedynie trzy rodzimymi (germańskimi): *Kunigunde, Gerhaus i Adelheid* (Arneth 1956: 143; Kunze 2004: 31, 44). Stan ten obrazuje tabela 1.

¹⁷ W onomastyce polskiej stosuje się termin *dominanta imiennicza*. Odnosi się go do imion dominujących w analizowanym antroponomastykonie, mających ugruntowaną pozycję w systemie, których udział procentowy jest wyższy od pozostałych imion, uważanych za częste (por. Kresa 2013: 43).

Tabela 1. Imiona mieszkańców Bambergu w średniowieczu

Imiona męskie			Imiona żeńskie		
Ranga	1323–1348	1481–1497	Ranga	1323–1348	1481–1497
1.	Heinrich	Johannes 29,3%	1.	Jutta	Margarete 18,1%
2.	Konrad	Konrad 12,6%	2.	Kunigunde	Kunigunde 16,9%
3.	Hermann	Heinrich 6,0%	3.	Adelheid	Elisabeth 13,4%
4.	Otto	Friedrich 5,2%	4.	Irmel	Anna 11,3%
5.	Friedrich	Nicolaus 5,1%	5.	Christine	Katharina 7,8%
6.	Walther	Georg 4,4%	6.	Hedvig	Barbara 6,1%
7.	Eberhard	Peter 2,8%	7.	Hilde	Gerhaus 4,4%
8.	Ulrich	Michael 2,7%	8.	Katharina	Adelheid 3,3%
9.	Albert	Ulrich 2,2%	9.	Gerhaus	Agnes 2,9%
10.	Berthold	Hermann 2,1%	10.	Agnes	Christine 2,8%
	Łącznie 73,9% z 1999 mężczyzn	Łącznie 72,1% z 1153 mężczyzn		Łącznie 76,4% z 117 kobiet	Łącznie 87% z 834 kobiet

Źródło: Kunze 2004: 44.

Koncentrację imion potwierdzają najdobitniej zawarte w tabeli 1 dane procentowe – dziesięć najczęstszych imion męskich nosiło pod koniec XV w. ponad 72% mieszkańców Bambergu, przy czym blisko 50% z nich nazwano: *Johannes*, *Konrad*, *Heinrich*. Dziesięć najbardziej popularnych imion żeńskich miało aż 87% kobiet. Szczególną koncentrację (48,4%) wykazywały trzy imiona: *Margarethe*, *Kunigunde*, *Elisabeth*. Oznaczało to, że u schyłku średniowiecza co trzeci mężczyzna w Bambergu nosił imię *Johannes*, co czwartą kobietę nazywano *Margarethe* bądź *Kunigunde*.

Niezwykła popularność imienia *Jan* była w całej Europie, począwszy od średniowiecza, wynikiem asocjacji kultów¹⁸: Jana Chrzciciela oraz Jana Ewangelisty – możliwe, że w Bambergu także Jana Chryzostoma Złotoustego – niem. *Johannes Chrysostomus der Guldenmund* (Debus 2015: 143). O szczególnej popularności tego imienia wśród Bamberczyków decydowały zapewne (poza ideowymi/religijnymi) także względy pragmatyczne. Zarówno bowiem Jana Chrzciciela, jak i Jana Ewangelistę Apostoła, czczono tu jako opiekunów winnic, a uprawa winorośli stanowiła podstawowe zajęcie znacznej części mieszkańców Bambergu i okolic¹⁹. Nie zaskakuje też wysoka ranga germańskiego imienia *Konrad*, będącego mianem pierwszego króla z dynastii frankońskiej, urodzonego w Bambergu (X w.). Germańskie imię *Heinrich* zawdzięczało swoją rangę (3. miejsce na liście) Henrykowi z Bambergu, królowi i cesarzowi Niemiec, założycielowi biskupstwa Bamberg

¹⁸ Wskazuje się 994 świętych o imieniu *Jan* (Fleischer 1964: 50).

¹⁹ Wśród Bamberczyków dominowali hodowcy winorośli i chmielu oraz roślin leczniczych, co stwarzało podstawę do posadzania ich o wiedzę tajemną. Parali się też rolnictwem/ogrodnictwem (Szczepaniak-Kroll 2019: 46–47).

i fundatorowi bamberskiej katedry pod wezwaniem św.św. Piotra i Jerzego (niem. *Bamberger Dom St. Peter und St. Georg*). W związku z imieniem *Georg/George* (z niem.), przywołać warto jego etymologię: gr. *Georgios*, lat. *Georgius* : gr. *geōrgós* ‘rolnik, wieśniak’. Także w średniowiecznej Polsce św. Jerzy cieszył się kultem jako opiekun rolników, uznawany był za jednego z 14 wspomóżycieli (Malec 1994: 251–252).

Osobna uwaga należy się germańskim imionom żeńskim²⁰: *Kunigunde* (por. stwniem. *kunnii* ‘ród, plemię’ oraz stwniem. *gund* ‘walka’), a także *Gerhaus* (por. stwniem. *gēr* ‘oszczep, dzida’ oraz człon *-haus*²¹). Zdaniem Volkera Kohlheima, popularność obu imion wiązała się z lokalnymi kultami. Świętą Kunegundę, żonę Henryka, cesarza Niemiec (kanonizowaną w 1200 r.), czczono jako patronkę miasta i diecezji Bamberg. Świętą Gertrudę (niem. *heilige Gertrud von Nivelles*) uznawano powszechnie za patronkę szpitali (Kohlheim 2000: 334). Osobliwa, utrzymująca się w uzusie forma *Gerhaus* była regionalnym wariantem imienia *Gertrud* (por. stwniem. *gēr* ‘oszczep, dzida’, *-drūd* ‘siła, moc’), używanym w średniowieczu w obszarze: Turynгии, Vogtland i Wschodniej Frankonii (por. Sarnowska-Giefing 2020).

Zwraca także uwagę wysoka ranga imion motywowanych przez miana świętych dziewic, które w religijności średniowiecznej przywoływane były jako „pomocniczki w nieszczęściach”: *Margaretha*, *Katharina*, *Barbara*. Patrocinia tutejszych kościołów (symbole kulturowe zapisane w żywej pamięci historycznej) pozwalają wnosić, że w średniowieczu popularne wśród Bamberszyków były także inne imiona o motywacji hagiomicznej²². Świadczy to, że tożsamość kulturowa Bamberszyków wyrastała z orientowania się na takie wartości centralne (rdzenne), jak wiara katolicka, święci Kościoła jako wzory osobowe i wzorce zachowań.

4. Kontekst polski – średniowieczne imiona mieszkańców wsi podpoznańskich

Niedostatek badań imion mieszczan poznańskich w średniowieczu, jak też ówczesnych imion tutejszych chłopów, rekompensują w niewielkim stopniu dotychczasowe ustalenia z zakresu socjotopografii historycznej Poznania.

²⁰ Więcej na temat średniowiecznych imion mieszkanki Bambergu zob. Sarnowska-Giefing 2020: 213–226.

²¹ W niemieckiej literaturze przedmiotu brak zadowalających opinii na temat członu *-haus* i jego znaczenia (Seibicke 1987: 37–39).

²² Wyposażenie katedry w Bambergu poświadcza żywe tam w średniowieczu kultury świętych: Józefa, Wita męczennika, Stefana, Krzysztofa i Sebastiana, rzutujące zapewne na wybory onimiczne mieszkańców miasta i okolic.

Według Jacka Wiesiołowskiego, u schyłku średniowiecza najczęstszymi imionami gospodarzy z wsi Jeżyce były: *Jan, Mikołaj, Wojciech, Paweł, Piotr, Maciej, Stanisław, Jakub, Bartłomiej, Stefan, Marcin* (Wiesiołowski 2000/2: 16–20). Pięć pierwszych nosiła ponad połowa jej mieszkańców. W grupie 87 mieszkańek Jeżyc w użyciu było zaledwie 12 imion, przy czym aż 75% jeżyckich kobiet posługiwało się jedynie czterema imionami świętych dziewic i męczenniczek: *Małgorzata, Dorota, Katarzyna, Agnieszka*. Uwzględnienie tych danych w stratyfikacji całej aglomeracji poznańskiej²³ pozwoliło badaczowi wnioskować o „ujednoczeniu kulturowym wnoszonym przez kościoły poznańskie”, a w szerszej perspektywie o „ujednolicającym charakterze religijności późnośredniowiecznej” (Wiesiołowski 1997: 112; 2000/2: 26–27). Na ten sam stopień koncentracji imion chrzestnych w średniowiecznej Polsce wskazują badania Tadeusza Skuliny, oparte na materiale ze SSNO. Z ustaleń badacza wynika, że dziesięć pierwszych imion na liście rangowej stanowiło 85% średniowiecznego repertuaru imion – trzy pierwsze: *Katarzyna, Anna, Małgorzata* pokrywały 50,5% całości, przy czym aż 20% przypadało na *Katarzynę* (Skulina 2008: 190).

Można zatem sformułować tezę, że podstawowy trzon imiennictwa Poznania i Bambergu był u schyłku średniowiecza w ogólnym kształcie tożsamy – tworzyły go imiona należące do tradycji chrześcijańskiej, o różnym pochodzeniu, popularne wówczas w całej Europie (imiona biblijne, imiona świętych okresu starochrześcijańskiego oraz świętych średniowiecza europejskiego). O ewolucji obu systemów imienniczych decydowały te same procesy (stały napływ i przyjmowanie się imion obcych, zanikanie imion rodzimych).

5. Imiona kolonistów z Bambergu w dokumentach lokacyjnych dla wsi miejskich Poznania (XVIII w.)

W pierwszej połowie XVIII w. we wsiach podpoznańskich osiedliło się ok. 90 rodzin bamberskich, tj. ok. 500 osadników (Plenzler 2019: 17)²⁴. W trzech analizowanych przeze mnie wilkierzach (dla Lubonia, Dębca

²³ Imiona *Małgorzata, Katarzyna, Barbara* znalazły się na pierwszych miejscach listy rangowej imion poznanianek ustalonej przez Wiesiołowskiego na podstawie zapisów wian z lat 1490–1500. Stanowiły one łącznie 50% wszystkich imion, przy czym 17% przypadało na *Małgorzatę*, 14% na *Katarzynę* (Wiesiołowski 1997: 105).

²⁴ Szacunki te są różne. Mówi się też o około 700 osadnikach, którzy zasiedlili w XVIII w. wsie: Luboń (1719), Dębiec i Bonin (1730), Winiary (1740), Rataje i Wildę (1746), Górczyn (1750) oraz Jeżyce (1750–1753). Badania pokazały, że przybywali oni nie tylko z Bambergu, ale też z innych miejscowości w Górnej Frankonii, Szwabii, Wirtembergii, Prus Wschodnich i Śląska (Bär 1882: 17–18; Rutkowski 1956: 270; Szczepaniak-Kroll 2019: 47). Wymienia się

i Rataj) wymienia się 134 osadników. Niewielka skala demograficzna braonej pod uwagę grupy imigranckiej rzutuje w oczywisty sposób na wielkość badanego zbioru onimów. Zamieszczona poniżej tabela 2 pokazuje liczbę wystąpień danego imienia w każdej z trzech grup przybyszów oraz wystąpienia sumaryczne. Dane dla każdej z trzech wsi ujmuję w tabeli w liczbach bezwzględnych, bez podawania procentowego udziału w ogólnej liczbie nominacji (badania imiennictwa kolonistów osiadłych w pozostałych wsiach podpoznańskich pozwolą je uzupełnić i/lub skorygować).

Tabela 2. Imiona pierwszych osadników

A. Imiona mężczyzn^a

Lp.	Imię w dokumentach lokacyjnych	Imię wg M. Bära	Luboń (1719)	Dębiec (1730)	Rataje (1745)	Łączna liczba notacji	Ranga imienia
1.	Adam	Adam	1	1	–	2	8.
2.	Andrzej [Andrzy]	Andreas	4	2	1	7	4.
3.	Franciszek	Franz	1	1	–	2	8.
4.	Fryderyk	Frydrych	–	3	–	3	7.
5.	Jakub	Jakob [Jacob]	3	–	2	5	6.
6.	Jan	Johann(es) [Hans]	4	12	3	19	1.
7.	Jerzy	Georg	6	7	–	13	2.
8.	Kasper	Kaspar Caspar	–	1	–	1	9.
9.	Konrad	Konrad Conrad	–	1	–	1	9.
10.	Krzysztof (Krysztof)	Christoph	–	–	1	1	9.
11.	Michał	Michael	3	6	–	9	3.
12.	Mikołaj	Nicolaus	1	–	2	3	7.
13.	Piotr	Peter	1	5	–	6	5.
14.	Stefan	Stephan	1	–	–	1	9.
15.	Wawrzyniec (Wawrzyn)	Laurentius Lorenz	–	–	1	1	9.
16.	Wit	Vit	1	–	–	1	9.
17.	Wojciech (Woyciech)	Adalbert ^b	–	–	5	5	6.
18.	Zachariasz	Zacharias	1	–	–	1	9.
Łączna liczba mężczyzn = 81							

miasta: Baunach, Schesslitz, Hallstadt, Lichtenfels, Ludwag, Würzburg, Staffelsteun, Zeil, Burgebrach, Eggolsheim oraz dobra klasztoru Michaelsberg (Szczepaniak-Kroll 2019: 47).

B. Imiona kobiet

Lp.	Imię w źródłach polskich	Imię wg M. Bära	Lubon 1719	Dębiec 1737	Rataje 1745	Łączna liczba notacji	Ranga imienia
1.	Anna	Anna, Anne	2	2	–	4	4.
2.	Barbara	Barbara	3	2	–	5	3.
3.	Dorota	Dorothea	2	2	–	4	4.
4.	Elżbieta	Elisabeth, Elisabetha	1	2	–	3	5.
5.	Ewa	Eva	1	1	–	2	6.
7.	Kunegunda	Kunigunde	8	4	–	12	1.
8.	Magdalena	–	–	1	–	1	7.
9.	Małgorzata	Margarete Margareta	7	4	–	11	2.
19.	Maria	Marya	2	–	–	2	6.
11.	Marianna	Marianne	–	5	–	5	3.
12.	Walpurga	Walpurg, Walburgis	–	1	–	1	7.
Łączna liczba kobiet = 53							

^a Jako materiał porównawczy i kontrolny traktuję miana osadników w Luboniu, Dębciu i Ratajach podane przez M. Bära. Przytaczam je uwzględniając obecne w jego monografii notacje wariantywne i błędne: „Die Namen in Luban angesiedelten Wirthe sind folgenden: Georg Seelmann, Nicolaus Gliem, Stephan Frankenberg, Andreas Heigelmann, Franz Hirsch, Johann Schmidt, Zacharias Stenberg, Johann Hinkelmann, Georg Blinsler, Peter Tietz, Andreas Bäsler, Michael Finzel, Georg Engler [...]. In Dembsen: Andreas Hirsch, Peter Wagner, Johann Remlein, Kunegunde Fertsch, Johann Schmidt, Hans Georg Roth, Michael Hiller, Johann Beierlein, Caspar Risch (Rausch?), Adam Becz (Petz?), Konrad Schneider, Hans Schneider, Franz Hirsch, Georg Hirsch, Elizabeth Fischer, und Fridrich Schneider [...]”. „Die Namen der in Ratai angesiedelten Wirthe sind den Contract nach folgende: Laurentius Remelkamer, Nicolaus Schefhauer (Schiffer oder Schafer), Adalbert Remlein, Christoph Drescher, Adalbert Pflaum, [...], Nicolaus Beierlein, Adalbert Stepert, Adalbert Handschuh, Johann Jacob Hegielmann, Johann Fischer, Johann Schneider und Adalbert Bibon (Bär 1882: 12). Według kontraktu ratajskiego, ziemię we wsi Rataje powierzono: „Wawrzyńcowi Rammelhamerowi, Mikołajowi Schiffawerowi, Wojciechowi Ramleynowi, Krzysztofowi Dreszer, Wojciechowi Pflaumowi, Andrzejowi Koszickiemu, Mikołajowi Bewerle, Wojciechowi Szeptertowi, Wojciechowi Handschuchowi, Janowi Jakubowi dwojga imion Heykelmanowi, Janowi Fiescherowi, Janowi Szneyderowi, Jakubowi Kosman, Wojciechowi Bibonowi [...]” (Kutrzeba, Mańkowski 1938: 300). Dokument jest odpisem pochodzącym z 1805 r., opatrzonym adnotacją: *Oryginał obecnie nieznanym*.

^b W polskim tekście wilkierza *Prawo dla wsi miasta Poznania Rataje* z 1745 r. przy niemieckich nazwiskach osadników pojawia się konsekwentnie imię *Wojciech* (*Wojciechowi Ramleynowi, Wojciechowi Pflaumowi, Wojciechowi Szeptertowi, Wojciechowi Handschuchowi, Wojciechowi Bibonowi*). M. Bär, tendencyjnie unikając polskich imion, podaje zamiast tego wyłącznie imię *Adalbert*. W Polsce i w Czechach, od czasów św. Wojciecha, imię Wojciech uważano błędnie za słowiański odpowiednik Adalberta (por. Hertel 1972; Malec 1994: 176). Dziwi brak w monografii Bära imienia *Albert* (nowszej formy imienia *Adalbert*, bardzo popularnej w średniowieczu w Bambergu, ze względu na silny lokalny kult św. Alberta Wielkiego, urodzonego w Bawarii).

Analiza niewielkiego zbioru imion osadników z trzech wsi podpoznańskich pozwala ocenić repertuar, z którego korzystali, jako stosunkowo ubogi, niewiele bogatszy od repertuaru średniowiecznego (18 imion męskich i 12 żeńskich). Należy też zwrócić uwagę na kontynuację tendencji onimicznych zaznaczających się w średniowiecznym Bambergu. Dotyczy to zwłaszcza „koncentracji” imion²⁵, której skutkiem (przy nikłym bogactwie repertuaru) jest ich stała powtarzalność. Zjawisko to można wyjaśniać w kontekście przypisywanej imionom funkcji integracyjnej (dawaniu poczucia bezpieczeństwa i zakorzenienia we wspólnocie). Posłużenie się konstruktem „wartości rdzennych” pozwala dostrzec w badanym antropomastykonie istotne elementy kultury etnicznej osadników, a w skali zjawiska, jakim była powtarzalność imion, przede wszystkim odbicie postawy osadników względem dziedzictwa ich przeszłości (wartości konstytuujących tożsamość etniczną grupy – Smolicz 1987: 70). Świadectwem transmisji międzygeneracyjnej – imion i kodowanych przez nie wartości – jest potwierdzone tekstowo dziedziczenie przez dzieci imion po rodzicach (imię po ojcu ma jedna trzecia synów w badanym zbiorze kolonistów, tyle samo córek ma imię po matce). Można przy tym zauważyć prawidłowość – im większa wielodzietność w rodzinie, tym to zjawisko częstsze, np. w Luboniu: *Dwunasty półgospodarz Michał Fincel z Małgorzatą żoną, z synem Michałem z corką Kunegundą, drugą Elżbietą, trzecią Małgorzatą*; w Dębcu: *Jan Szmitt z żoną Małgorzatą i z corką Małgorzatą [...] 1737; Michałowa Firczowa imieniem Kunegunda, wdowa z synami [...], także z corkami, [...] drugą Kunegundą 1737; Kasper Rysz z żoną Barbarą, z synem Janem, corkami, pierwszą Anną, drugą Małgorzatą, trzecią Wolborgien, czwartą Barbarą 1737; Hans Schnayder z żoną Anną, z synami, pierwszym Janem, drugim Piotrem, trzecim Janem 1737; Jan Remla z [...] synem Janem 1737; Jan Szmitt z żoną Małgorzatą i z corką Małgorzatą 1737.*

Ukontekstowanie analizy pozwala skierować uwagę w stronę imion o dodatkowych (poza integracyjną i anamnezyjną) funkcjach. Do takich należy udokumentowane w wilkierzu lubońskim germańskie imię *Wolborgien* (!) (*Walburgin / Walpurgin*), por. stpol. *Walpurga*, lat. *Walburgis* (1265 Pom., Śl., *Walpurgis* 1283 Śl. XIV Wlkp., Młp., Krpd.; XV: Wlkp. (Malec 1994: 386). *Walburg(a)*: stwniem *walt*: *waltan* ‘panować’ + stwniem. *Burg* ‘gród’, ochrona’ Duden Lex. 2007: 375). Jego popularność miała związek z żywym

²⁵ Badania Tadeusza Skuliny dotyczące imion kobiet w Wielkopolsce XVII i XVIII w. pokazują podobne zjawiska, tj. niewielką ogólną liczbę imion i bardzo wysoką frekwencję imion najbardziej popularnych – 10 najczęstszych używało ponad 85% kobiet (Skulina 2008: 200–201).

na terenie Bawarii już od VIII w. kultem św. Walpurgis – córki Ryszarda, króla Anglii, mniszki i misjonarki (opatki w Heidenheim w Bawarii), patronki wieśniaków, opiekunki owoców ziemi, ale przede wszystkim „obronicielki od oczarowania” (Fros, Sowa 2007: 8–9). Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju patronat musiał mieć duże znaczenie dla ludności bamberskiej, parającej się w głównej mierze ogrodnictwem. Co więcej – w związku z nasileniem się w XVII, XVIII w. w Bambergu i okolicy procesów o czary, nie można wykluczyć, że jako prymarną traktowano wówczas funkcję ochronną tego miana²⁶. W repertuarze osadników jest także kilka innych imion (*Andrzej, Antoni*), które mogły spełniać tę samą funkcję konotacyjno-pragmatyczną, ze względu na przypisywane ich patronom role – obrońców przed zarazą oraz przed urokami i czarami (Sarnowska-Giefing 2020: 222).

W prezentowanym przeze mnie zbiorze imion poznańskich Bambrów zwraca uwagę śladowa obecność imion germańskich. Stan ten można tłumaczyć przebudową symboliki tych imion i motywów ich nadawania. W przypadku Bambrów trzeba dostrzec w tym także strategię adaptacyjną, mającą na celu zapobieganie negatywnemu odbiorowi noszących je osób przez polskie otoczenie. Obranie takiej strategii może zarazem świadczyć o zmianie sposobu wartościowania imion germańskich w społeczności Bambrów.

Wśród imion pierwszych osadników znamienny jest brak Rocha i Benona²⁷, tj. imion świętych „znanych z kraju frankońskiego”. Zdaniem Anny Szymoszyn „najwidoczniej nie było potrzeby kontynuowania” ich kultu (osadnicy nie budowali własnych kościołów w nowej ojczyźnie, dołączyli natomiast do już istniejących poznańskich i podpoznańskich parafii)²⁸. Badaczka podkreśla, że „trudno obecnie odnaleźć źródła pisane, które jednoznacznie wskazywałyby na konkretny kult świętego przyniesiony i zaimplementowany w polskim środowisku przez Bamberczyków (Szymoszyn 2019: 112).

W analizowanych dokumentach kilkakrotnie poświadczono są imiona podwójne (niewątpliwym skutkiem powtarzalności identycznych nominacji i rosnąca potrzeba dyferencjacji osób): *Trzynasty gospodarz Jerzy Bencler*

²⁶ W 1627 r. z nakazu biskupa Johanna Georga II zbudowano w Bambergu więzienie i dom tortur (*Drudenhaus*), w którym osadzano osoby posądzane o czary. Podobne więzienia miały też inne miasta na terenie Frankonii, m.in. Zeil, Hallstadt, Kronach. W większości krajów Europy oskarżenia o czary ustały dopiero w XVIII w. W Niemczech ostatnia egzekucja odbyła się w 1775 r. Imię Walpurgis (Walpurga / Walburga) kojarzy się dziś z *nocą Walpurgii* obchodzoną z 30 kwietnia na 1 maja – kiedy to, według wierzeń, odbywać się miał sabat czarownic na górze Brocken, w paśmie gór Harzu (Sarnowska-Giefing 2020: 222).

²⁷ Święty Benon był patronem Bawarii. Jego kult (początkowo lokalny) rozszerzał się w XVI w. na sąsiednie regiony. Relikwie sprowadzono do Polski (m.in. do Poznania) w XVII w.

²⁸ Pierwsi osadnicy należeli do parafii św. Wojciecha, św. Marcina oraz św. Jana Jerozolimskiego i św. Rocha.

z *Kunegundą żoną, z synem Jakubem, z córką Anną Małgorzatą dwojga imion i z drugą córką Barbarą [...] 1719; Janowi Jakubowi dwojga imion Heykelmanowi 1737; Jan Baierlam z żoną Kunegundą, z synami, pierwszym Jerzym, drugim Hansiurgą, z córką Marjanną Katarzyną dwojga imion 1737.* Na południu Niemiec zwyczaj ten rozwijał się wśród mieszczan od 1500 r., ale znacznie wcześniej pojawił się u szlachty (uważa się, że do Niemiec przyszedł z Francji). Pod koniec XVIII w. osłabł, by powrócić u schyłku XIX stulecia. Jako przyczyny wieloimienności wskazuje się m.in. dbałość o prestiż członków rodziny oraz o zapewnienie im wielu „świętych protektorów”. Zwyczaj nadawania kilku imion skutkował wówczas imionami mającymi postać zrostów (*verschmolzener Doppelvornamen*²⁹). Wśród imion przybyszów z Bambergu śladem tego zjawiska jest udokumentowane kilkakrotnie w wilkierzu dębieckim w pierwszej połowie XVIII w. (1737) imię *Hansjurga (Hansiurga) = Hans*³⁰ (: Johannes) + *Jurg(a)* (: Georg), por.: *Michałowa Firczowa, imieniem Kunegunda, wdowa z synami, pierwszym Jerzym, drugim Hansiurgą, trzecim Michałem [...]; Hans Jurga Ruth z żoną Anną [...]; Jan Baierlam z żoną Kunegundą, z synami, pierwszym Jerzym, drugim Hansiurgą [...].*

Źródła dotyczące Bambrów poznańskich poświadczają obecność imienia *Maria (Marya)* w uzusie przybyłych do Poznania kolonistów, por.: *Trzeci cały gospodarz Stefan Frankenberg z Małgorzatą żoną, synem jednym Jakubem. Z trzema córkami: Kunegundą jedną, drugą Dorotą, trzecią Maryą 1719; Szosty cały gospodarz Jan Szmit młodszy z Maryą żoną i z trzema córkami 1719.* W Niemczech imię to pojawiło się w średniowieczu jako miano Matki Bożej. Jako imię chrzestne zanotowano je dopiero w 1577 r. w bawarskiej księdze urodzeń, z miejscowości Indensdorf (Bach 1943: 351). W XVI w. należało jeszcze do imion rzadkich. Jego popularność rosła w XVII i XVIII w. niezależnie od konfesji – nadawano je jako imię chrzestne zarówno wśród niemieckich protestantów, jak i katolików. Zauważalne w drugiej połowie XVIII w. zaniechanie wyboru imienia *Maria* przez poznańskich *Bambrów* należy interpretować jako wynik przyjętej przez nich strategii adaptacyjnej (imię to łamało obowiązujące w Polsce tabu sakralne). Osiemnastowieczne metryki urodzeń dzieci Bambrów poznańskich poświadczają znaczny

²⁹ W opinii Friedhelma Debusa „[...] Doppelnamigkeit, die gegen Ende des 18. Jh.s deutlich zurückgeht, aber seit dem Ende des 19. Jh.s wieder modisch zunimmt, mit dem Ergebnis *verschmolzener Doppelnamen*, z. B. *Annelise, Marianne; Karlheinz* (auch *Karl-Heinz*)“ (Debus 2012: 89).

³⁰ Niem. derywat *Hans* (: *Johannes*) był używany w Niemczech dopiero od XIV w. Wcześniejsza forma to *Johans* (Socin 1966: 43, por. Majewska 2015: 358).

wzrost popularności imienia *Marianna* funkcjonującego jako neutralny ekwiwalent wobec onimu *Maria*.

Przeprowadzona analiza imion Bambrów udokumentowanych w wilkie-rzach wiejskich dla podpoznańskich wsi (Lubonia, Dębca i Rataj) z pierwszej połowy XVIII w. pozwala na sformułowanie wstępnych wniosków i uogólnień³¹.

1. Depozyt kulturowy Bambrów poznańskich tworzyły imiona świętych Kościoła katolickiego o ugruntowanej tradycji.

2. Zwyczaj sięgania po imiona przodków powodował, że repertuar imienny Bambrów do końca XVIII w. podlegał bardzo niewielkim zmianom. Tradycyjny zasób imion (przywieziony do nowej ojczyzny) związany był z pamięcią o własnych korzeniach, zaspokajał psychologiczną potrzebę bezpieczeństwa, przynależności.

3. Wybory onimiczne w rodzinach bamberskich determinowały zalecenia Kościoła katolickiego (związane z kalendarzem świętych patronów), co sprawiło, że repertuar imion Bambrów nie różnił się zasadniczo od repertuaru miejscowej (polskiej) ludności.

4. Stopień zagrożenia „własnej” tradycji imienniczej kolonistów bamberskich był w katolickim Poznaniu znikomy, o czym decydowały wspólne wartości rdzenne – religia i wiara katolicka.

Jeśli akulturację rozumieć jako proces zmian polegający na przystosowaniu obcych treści do własnej kultury i na unikaniu własnych treści mogących konfliktować grupy etniczne, to w przypadku bamberskiej mniejszości w Poznaniu zmiany te w krótkim czasie stworzyły podstawy dla kulturowych treści synkretycznych.

Wykaz skrótów

- APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu.
 KMP – „Kronika Miasta Poznania”.
 SGMP – *Słownik gwary miejskiej Poznania*. Red. M. Gruchmanowa, B. Walczak. Warszawa–Poznań 1997.
 SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Red. W. Taszycki. T. I–VII. Suplement oprac. pod kier. M. Malec. Wrocław 1965–1987.
 SNMP – *Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI–XVIII wieku*. Red. I. Sarnowska-Gieffing. T. I (A–F). T. II (G–N). Poznań 2011, 2014.

³¹ Imiona następnych pokoleń Bambrów wymagają dalszych kwerend źródłowych i szczegółowych badań. Interesujące wnioski może przynieść przebadanie dokumentów z życia szkół, do których uczęszczały ich dzieci, w perspektywie relacji między wyborem imienia dla dziecka a akulturacyjnymi planami rodziców (por. Palinciuc, Dudek 2017: 255).

Literatura

- Arneth K. (1956): *Die Familiennamen des ehemaligen Hochstifts Bamberg*. „Jahrbuch für fränkische Landesforschung“ 16, s. 143–454.
- Bach A. (1943): *Die deutsche Personennamen*. Heidelberg.
- Bär M. (1882): *Die „Bamberger“ bei Posen. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte der Polonisierungsbestrebungen in der Provinz Posen*. Posen.
- Brzezińska A. W., Szczepaniak-Kroll A., Szymoszyn A. (2019): *300 lat Bambrów w Poznaniu*. Poznań.
- Bauman Z. (2001): *Tożsamość jaka była, jest i po co?* [W:] *Wokół problemów tożsamości*. Red. A. Jawłowska. Warszawa, s. 8–25.
- Dzieje wsi wielkopolskiej* (1959). Red. W. Rusiński. Poznań.
- Debus F. (2012): *Namenkunde und Namengeschichte. Eine Einführung*. Berlin.
- Debus F. (2015): *Heiligenverehrung und Namengebung am Beispiel ausgewählter Namen*. [W:] *Funkcje nazw w kulturze i komunikacji*. Red. I. Sarnowska-Giefing, M. Balowski, M. Graf. Poznań, s. 141–148.
- Fleischer W. (1964): *Die Deutschen Personennamen*. Berlin.
- Fros H., Sowa F. (2007): *Księga imion i świętych*. Kraków.
- Kłoskowska A. (1996): *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa.
- Kohlheim V. (1996): *Die christliche Namengebung*. [W:] *Namenforschung. Ein internationales Handbuch zur Onomastik*. Hrsg. Von E. Eichler. Berlin–New York, s. 1048–1057.
- Kohlheim V. (2000): *Die Rufnamen der beiden ersten Bayreuther Stadtbücher (1430–1472)*. [W:] *Stadtbücher als namenkundliche Quelle*. Red. F. Debus. Stuttgart, s. 325–339.
- Kossmann O. (1978): *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-geographische Skizzen. Siedlung, Sozialstruktur, Wirtschaft*. Marburg-Lain.
- Kunze K. (2004): *dtu-Atlas Namenkunde. Vor- und Familiennamen im Deutschen Sprachgebiet*. München.
- Kutrzeba S., ks. Mańkowski A. (1938): *Polskie Ustawy Wiejskie XV–XVIII w.* „Archiwum Komisji Prawniczej PAU”. T. XI. Kraków.
- Lavabre M. C. (2014): *Między historią a pamięcią: w poszukiwaniu metody*. [W:] *(Kon)teksty pamięci. Antologia*. Red. K. Kończal. Warszawa, s. 53–63.
- Majewska E. M. (2015): *Der Vorname Johannes, seine Neben- und Kurzformen in Deutschland, den Niederlanden und Belgien im 18. Und 20. Jahrhundert*. [W:] *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*. Red. I. Sarnowska-Giefing, M. Balowski, M. Graf. Poznań, s. 357–368.
- Malec M. (1994): *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Kraków.
- Mrugalska-Banaszak M. (2019): *300 lat razem. Poznańscy Bambrzy*. Poznań.
- Opisy i ilustracje Poznania z XVI–XVIII w.* (1960). Przygotował do druku M. J. Mika. Poznań.
- Palinciuc-Dudek E., Dudek P. (2017): *W stronę asymilacji, integracji czy separacji? O imionach w aspekcie dwukulturowości i emigracji*. „Onomastica” LXI/2, s. 253–263.
- Paradowska M. (2013): *Bambrzy mieszkańcy dawnych wsi miasta Poznania*. Poznań.
- Plenzler A. (2019): *Śladami Bambrów*. Poznań.
- Posern-Zieliński A. (2019): *Tożsamość zagrożona i odbudowana. Specyfika małych grup etnokulturowych*. [W:] *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*. Red. W. W. Brzezińska, A. Szczepaniak-Kroll i A. Szymoszyn. Poznań, s. 15–41.
- Rutkowski J. (1956): *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.* Warszawa.
- Sarnowska-Giefing I. (2020): „Czy Bamberka jest Poznanianką?”. *Poznańskość Bambrów w świetle ich antroponomii*. „Studia Linguistica”. Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis 15, s. 213–226.
- Seibicke W. (1987): *Was bedeutet -haus in Frauennamen*. „Namenkundliche Informationen“ 52, s. 37–39.

- Sierociuk J. (2019/20): *Bamber – rozwój znaczeniowy wyrazu*. [W:] *Bambrzy*. „Kronika Miasta Poznania”, s. 41–54.
- Skulina T. (1986/87): *Najczęstsze imiona chrzestne kobiet w XIV i XV wieku*. „Poznańskie Studia Polonistyczne” XIV/XV, s. 251–258. [Przedruk: T. Skulina (2008): *Z przeszłości imion i nazwisk oraz dawnych form polskich*. Red. A. Pihan-Kijasowa, I. Sarnowska-Giefing. Poznań, s. 182–192].
- Skulina T. (1988) (1989): *Imiona kobiet w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*. „Slavia Occidentalis” XLV s. 47–60 [Przedruk: T. Skulina: *Z przeszłości imion i nazwisk oraz dawnych form polskich*. Red. A. Pihan-Kijasowa, I. Sarnowska-Giefing. Poznań, s. 193–216].
- Smolicz J. J. (1987): *Wartości rdzenne a tożsamość kulturowa*, „Kultura i Społeczeństwo” z. 1, s. 59–75.
- Smolicz J. J. (1990): *Język jako wartość podstawowa kultury*. [W:] *Język polski w świecie*. Red. W. Miodunka. Warszawa–Kraków, s. 23–38.
- Strzelczyk J. (1990): *Słowianie w północno-wschodniej Bawarii w Średniowieczu. Dzieje problemu*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” XXIV. Toruń, s. 155–174.
- Strzelczyk J. (1996): *Bamberg a Polska w średniowieczu*. „Roczniki Historyczne” R. LXII, s. 73–83.
- Szczepaniak-Kroll A. (2010): *Tożsamość poznańskich rodzin pochodzenia niemieckiego. Losy Bajerleinów i Dittrichów (XVIII–XX w.)*. Poznań.
- Szymoszyn A. (2019): *Czy przybysze z Bambergu przywieźli ze sobą własnych świętych?* [W:] *Bambrzy*. „Kronika Miasta Poznania” 2, s. 109–122.
- Waszczyńska K. (2014): *Wokół problematyki tożsamości*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” nr 6, s. 48–79.
- Wiesiołowski J. (1997): *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*. Poznań.
- Wiesiołowski J. (2000a): *Jeżyce przed Bambrami (XVI–XVII w.)*. [W:] *Jeżyce*. „Kronika Miasta Poznania” 2, s. 16–29.
- Wiesiołowski J. (2000b): *Jeżyce średniowieczne*. [W:] *Jeżyce*. „Kronika Miasta Poznania” 2, s. 30–37.
- Wojciechowska Z. (2019): *Materiały źródłowe do historii Bambrów w latach 1708–1783 w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu*. [W:] *Bambrzy*. „Kronika Miasta Poznania” 2, s. 29–40.
- Wysoczański W. (2000): *Relacje między etnicznością, kulturą i etnolektem*. „Rozprawy Komisji Językoznawczej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XXVI, s. 101–111.
- Żarczyńska J. (2019): *O osadnikach bamberskich w prasie polskiej od przełomu XIX i XX wieku do roku 1939*. [W:] *Bambrzy*. „Kronika Miasta Poznania” 2, s. 142–155.